Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 gr.

# POLSKA LUDOWA

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

ODDZIAŁY:
LUBLIN, ul. Dawna 3.
POZNAŃ, ul. Półwiejska 20.

ROK IV WARSZAWA № 21
NIEDZIELA 25 MAJA 1930 R.

Adres Redakcji i Administracja
WARSZAWA,
ul. Smolna Nr. 38 telef. 254-20
Konto czekowe w P. K. O. 14750

# Zgon Arcypasterza Djecezji Śląskiej

## Ks. biskupa Arkadjusza Lisieckiego

W nocy z poniedziałku na wtorek 13 maja zmarł nagle, na udar serca, Astypasterz Djecezji Śląskiej Ks. biskup Arkadjusz Lisiecki.

Zgon ś.p. ks. biskupa Lisieckiego nastąpił w Cieszynie w czasie wizytacji pasterskiej w takich okolicznościach.

Jeszcze w poniedziałek wieczorem odbył Zmarły Pasterz w mieszkaniu ks. prof. Tomanka przeszło dwugodzinną konferencję z księżmi katechetami Cieszyna, podczas której wśród serdecznego nastroju rozwijał w sposób bardzo ożywiony swe plany, zasięgał od księży szczegółowych informacyj i udzielił ojcowskich rad i wskazówek.

Po godzinie dziesiątej udał się w towarzystwie ks. prałata Milika i osobistego kapelana ks. Christopha na probostwo, prosząc przy pożegnaniu swego kapelana, by zbudził go rano o godz. 6, gdyż chce o 7-mej odprawić Mszę świętą.

Prawdopodobnie niedługo potem musiała nastąpić katastrofa.

Gdy rano ks. kapelan zapukał po godzinie. 6-tej do pokoju ks. biskupa, był zdziwiony panującą tam ciszą, wszedł zastał sztywne już i zimne zwłoki ks. biskupa.

Łóżko było nietknięte, prawdobnie więc jeszcze przed północą, gdy ks. biskup rozbierał się do snu, nastąpił paraliż serca.

Ks. biskup, upadając na ziemię, zranił się w twarz.

Wezwany natychmiast miejski doktór Karell stwierdził, że śmierć nastąpiła przed 7 godzinami.

Zwłoki Dostojnego Zmarłego złożono na łóżku, a następnie w ciągu dnia przybrano w szaty biskupie i włożono do trumny.

O godzinie ½8 rano rozniosły dzwony cieszyńskich kościołów tę żałobną, niespodziewaną wiadomość, która wywarła w całym Cieszynie przygnębiający nastrój.

Na kościołach, budynkach urzędowych, miejskich i szkołach wywieszono flagi żałobne, bramę triumfalną na Głównym Rynku przemieniono z polecenia Przełożeństwa miasta na żałobną, tłumy ludu zalegały przez cały dzień Plac Dominikański przed probostwem, dając słowami i łzami wyraz swego współczucia i żałoby.

Po trzydniowych nabożeństwach żałobnych w Cieszynie, w piątak 16 maja zwłoki ś.p. Ks. biskupa Lisieckiego przewiezione zostały do Katowic i przez sobotę i niedzielę wystawione były na widok publiczny w domu Zmarłego Pasterza.

W poniedziałek 19 maja w Katowicach odbyły się główne uroczystości pogrzebowe. Nabożeństwo żałobne odprawił Ks. arcybiskup Krakowski Sapieha, a przemówienie nad trumną wygłosił Ks. biskup Kubina z Częstochowy.

Udział w pogrzebie wzięło 5 biskupów, bardzo dużo duchowieństwa oraz nieprzeliczone tłumy wiernych.

Z ramienia rządu, przybył na pogrzeb **wiceminister spraw wewnętrznych** p. Br. Pieracki.

Zwłoki ś.p. Ks. biskupa Lisieckiego, w metalowej trumnie, złożono na wieczny spoczynek w Krypcie kościoła Katedralnego św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Zmarły Arcypasterz urodził się w Poznaniu w r. 1880. W chwili zgonu liczył więc 50 lat.



Ś. P. KS. BISKUP ARKADJUSZ - LISIECKI.

# Fatalny wynik wyborów

## na Wołyniu

# Polacy - bez mandatu

W niedziele 18 maja odbyły się powtórne wybory do sejmu w okręgu Nr. 57: Łuck — Równe — Kostopol na Wołyniu.

Wybory te wśród miejscowej ludności wzbudziły bardzo małe zainteresowanie. Dość wspomnieć, że do urn wyborczych stanęła tylko trzecia część uprawnionych do głosowania.

Wśród kilkunastu list kandydatów, była tylko jedna polska, a mianowicie — „Wyzwolenia". Reszta — mniejszości narodowe, a to: Białorusini, Niemcy i Żydzi.

Podział głosów i mandatów wśród poszczególnych większych ugrupowań był następujący:

Lista Nr. 3 (Wyzwolenie) — 10.299 głosów — bez mandatu,

Lista Nr. 18 mniejszości narodowe) — 32.312 gł. — 3 mandaty,

Lista Nr. 22 (radykali ukraińscy' — 29.312 gł. — 2 mandaty,

Lista Nr. 36 (komunizujący „Selrob") — 15.501 gł. — 1 mandat.

Wiele z pośród mniejszych list otrzymało w wyborach zaledwie po kilka lub kilkanaście głosów. Przepadła między innemi umiarkowana lista białoruska t. zw. „Selrob" — prawica, która w roku 1928-ym uzyskała 2 mandaty, a obecnie otrzymała niespełna 300 głosów.

„Jedynka", z ramienia której przy wyborach w roku 1928-ym weszli do sejmu posłowie: książe Radziwiłł i Wiślicki — przy obecnych wyborach powtórnych listę swoją wycofała. A ponieważ oprócz „jedynki" i „Wyzwolenia" żadne inne stronnictwa polskie list swoich na Wołyniu nie wystawiały, wynik był ten — że Polacy na Wołyniu pozostali bez mandatu!

# Dekret Pana Prezydenta

## o zwołaniu sesji nadzwyczajnej sejmu

Jak zapowiadaliśmy w poprzednim N-rze „Polski Ludowej" — na początku tygodnia bieżącego, a mianowicie: we wtorek 20 maja został podpisany przez Pana Prezydenta dekret o zwołaniu Sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Brzmienie dekretu jest takie:

**Na podstawie artykułu 25 Konstytucji, zwołuję Sejm do m. st. Warszawy na sesję nadzwyczajną od dnia 23 maja 1930 r.**

**Warszawa, dn. 20 maja 1930 r.**

**Prezydent Rzeczypospolitej**
**(—)J. Mościcki.**

**Prezes Rady Ministrów**
**(—) W. Sławek.**

Dekret ten we wtorek późnym wieczorem został przesłany do kancelarji Sejmu.

# Zbrojenia Rosji Sowieckiej

Gazety zagraniczne zamieściły wiadomość o kupnie 30 czołgów przez sowiecką misję handlową w Londynie.

Misja sowiecka zakupiła czołgi w wielkiej angielskiej fabryce broni i amunicji Vickersa wśród nader osobliwych okoliczności.

Firma Vickersa na zamówienie rządu angielskiego zbudowała 60 czołgów, które następnie nie zostały przyjęte przez angielską komisję wojskową, ponieważ nie rozwijały należytej szybkości.

Sowieka misja handlowa w Londyne zwróciła się do Moskwy i po uzyskaniu pozwolenia władz moskiewskich zakupiła 30 zbrakowanych czołgów za sumę wielokrotnie przewyższającą cenę, którą miał zapłacić rząd angielski.

Tranzakcja ta jest żywo w kołach politycznych omawiana, które zaznaczają, że wszystkie strony są zadowolone z jej zwarcia: armja angielska pozbyła się złych czołgów, firma Vickersa osiągnęła niespodziewanie duży zysk, a Sowiety będą pokazywać robotnikom no we czołgi, jako dowód wzrostu uzbrojenia armji sowieckiej.

# Od Wydawnictwa

**Podajemy do wiadomości Sz. Czytelników, że poczynając od N-ru następnego — uzupełniamy tytuł naszego pisma.**

**Od czerwca więc pełny tytuł naszego pisma będzie brzmiał: „Polska Gazeta Ludowa".**

# Połączenie czy porozumienie?...

Od pewnego czasu dużo się w Polsce mówi o połączeniu wszystkich partji ludowych w jedno wspólne stronnictwo.

W tych rozmowach zjednoczeniowych prym trzymają — rzecz zrozumiała partje dziś największe a to: „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie i „Piast".

Przywódcy tych partji odbywają wspólne narady, wydają wspólne komunikaty i odezwy, widomym zaś znakiem tych czynności połączeniowych jest utworzenie **wspólnego bloku** przy nadchodzących wyborach gminnych i samorządowych na terenie kraju.

W całej tej akcji połączeniowej jedna rzecz zwraca szczególną uwagę, a mianowicie: **parcie od dołu**

Przez całą wieś polską idzie jeden wielki zew: **połączcie się!**

To masy ludowe, świadome dziś skutków rozbicia wsi polskiej z nieprzepartą siłą nalegają na kierownictwa partyj i stronnictw z kategorycznym żądaniem utworzenia jednego wspólnego obozu ludowego.

Te dążenia połączeniowe wsi polskiej zaś istniały nie od dziś, ani od wczoraj, ale datują się od czasów znacznie dawniejszych.

O potrzebie jednolitego stronnictwa ludowego słyszeliśmy nieśmiałe jeszcze wprawdzie głosy już w czasie wyborów do drugiego Sejmu Rzeczypospolitej w roku 1922-im, a przy wyborach do Sejmu obecnego, trzeciego na wiecach i zebraniach ludzie o tem mówili głośno i otwarcie.

Im dalej, tembardziej świadomość wspólności interesów całej wsi polskiej wzrastała i dziś-jeżeli ta świadomość jeszcze całkowicie nie dojrzała, to w każdym bądź razie szybko dojrzewa.

To też pod naporem mas wiejskich, wrogo na siebie spoglądające do niedawna większe partje ludowe w Sejmie, rozpoczęły wreszcie między sobą rozmowy. Rozmowy o połączeniu.

Z tego cośmy dotychczas zaobserwowali, największą skłonność do rozmów połączeniowych okazuje z jednej strony **„Piast"** z drugiej zaś — Stronnictwo Chłopskie.

Najwięcej wstrzemięźliwości i rezerwy wykazuje jak dotąd „Wyzwolenie". Rozmawia, bo musi: **masy ludowe prą od dołu!**

Wiemy, że wiele spraw u nas się rozpoczyna, ale się ich nie kończy. To też dziś trudno coś pewnego o tem powiedzieć, jak dalece rozmowy połączeniowe zajdą. Czy powstanie naprawdę tak jak pragną masy włościańskie — jednolite stronnictwo ludowe w Polsce, czy też z tych rozmów wyjdzie **„coś"**, co będzie **„nie to"**.

Dziś już bowiem zarysowują się dwie możliwości: 1) **połączenie**, 2) **porozumienie**. I jedna i druga kombinacja ma wśród posłów ludowych swoich zwolenników. To też, która z tych dwuch możliwości zwycięży — przewidzieć trudno.

Ale swoje zdanie o tem już dziś wypowiedzieć można. Otóż, my uważamy, **że w interesie tak** mas włościańskich, jak i **całego** kraju jest, właśnie, połączenie stronnictw ludowych.

Dowodów, które za połączeniem stronnictw ludowych przemawiają można by przytoczyć całą mnogość, najważniejszym zaś argumentem jest ten, że wreszcie skończyłyby się **demoralizacja wsi**, jaką dzisiaj przeliczytowujące się w demagogji partje sieją.

Mniej było by jątrzenia, a więcej pożytecznej pracy dla mas ludowych oczekiwać by można.

By jednakże z wymienionych wyżej trzech partyj narazie, **wspólne stronnictwo ludowe** wytworzyć, potrzeba nowy wspólny **program** opracować. I tu, właśnie, jest **sęk** i **tujest przeszkoda**, którą pewna część **posłów** ludowych rada by w ten sposób **ominąć**, aby nie połączenie, a tylko wspólne porozumienie wytworzyć.

Owo porozumienie polegało by na tem, ze wymienione przez nas 3 partje tylko na pewien czas — powiedzmy na okres wyborów — by się łączyły, później zaś... każda szła by swoją oddzielną drogą.

Takie oto dzisiaj — w połączeniowych rozmowach — zaznaczają się kierunki.

Pierwsze skrzypce w tej grze trzymają — jak zaznaczyliśmy — trzy największe partje ludowe.

Stronnictwa mniejsze natomiast zajmują dotychczas stanowisko wyczekujące: patrzą, co tamci zrobią.

Jeżeli chodzi o zdanie nasze w tej sprawie, to powiemy tyle: do istotnego połączenia stronnictw ludowych w jeden wielki **obóz włościański**, oparty o program umiarkowany, nie podważający prawe własności, wiary katolickiej, tradycyj i obyczajów naszego narodu, — do takiego połączenia chetnie **swój głos dorzucimy.**

Jeżeli zaś nie będzie połączenia, a tylko chwilowe porozumienie stronnictw ludowych po to, aby w czasie wyborów chłopskie głosy wyłapać, a po wyborach... jeden do Sasa drugi do lasa i po dawnemu na siebie **ujadać**, to my takie kombinacje będziemy uważali za dalsze tumanienia mas ludowych i nie tylko do nich ręki nie przyłożymy, ale przeciwko nowym bałamuctwom z całą stanowczością wystąpimy.

**Marjan Cześcik.**

# Klęska powodzi
## w Małopolsce wschodniej

Z Małopolski wschodniej nadchodzą alarmujące wieści o powodzi. Dotyczy to szczególnie województwa stanisławowskiego, gdzie z powodu długotrwałych opadów położenie jest istotnie bardzo groźne.

Powiaty śniatyński, nadwórniański, kosówski, kołomyjski, kałuski i doliniański są pod grozą katastrofy żywiołowej. Wszystkie rzeki w tych powiatach wystąpiły z brzegów, liczne mosty zostały uszkodzone, a komunikacja kolejowa musiała ulec przerwie.

Już do soboty trzeba było ewakuować ludność z kilkuset domów; poza tem zaś drugie tyle wypadnie ewakuować z powodu wzmagającego się przyboru.

Niektóre miejscowości są tak dalece zalane, że komunikacja z niemi jest zupełnie niemożliwa.

W wielu wypadkach władze musiały wezwać pomocy wojska.

Ponieważ deszcze nie ustają, a przytem w górach w ciągu ostatniego okresu spadły dość znaczne śniegi, więc obawiać się należy, że rozmiary powodzi będą jeszcze dotkliwsze.

### Tylko do 30 czerwca
## będą ważne pap. 5-cio złotówki

Ostatnio ministerstwo skarbu rozesłano okólnik do władz skarbowych, przypominając, że banknoty 5 złotowe z datą 25 października 1926 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 czerwca br.

Poczynając od dnia 1 lipca 1930 roku do dnia 30-go czerwca 1932 r. bilety powyższe będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności w kasach skarbowych, instytucjach państwowych oraz oddziałach Banku Polskiego.

Po dniu 30 czerwca 1932 r. obowiązek wymiany tych biletów ustaje.



## Zamiana munduru
### na szaty duchowne

Długoletni przywódca emigrantów rosyjskich w Rzymie, książe Wołkoński, były adjutant przyboczny ostatniego cara rosyjskiego, uzyska w najbliższych dniach w Rzymie święcenia kapłańskie w kaplicy założonego przez papieża Piusa XI instytutu dla katolików rosyjskich.

Wiadomość ta wywołała w Rzymie powszechne zainteresowanie, ponieważ książe Wołkoński jest bardzo znaną osobistością.

# Kronika krajowa

### CHŁOP URATOWAŁ POCIĄG

Kilka dni temu na linji Nowogródek — Nowojelnia koło przystanku Korycy uszkodzony został skutkiem ulewnego deszczu na przestrzeni kilku nastu metrów tor kolejowy, a władze kolejowe nie zauważyły uszkodzenia tak, że pociąg osobowy, zdążający wieczorem z Nowogródka do Nowojelni uległby był z pewnością katastrofie.

Przechodził tamtędy mieszkający opodal wieśniak, który zauważywszy uszkodzony nasyp, rozpalił na miejscu wypadku ogień i w ten sposób zatrzymał nadchodzący pociąg i uratował go od katastrofy.

### ŻENIĄ SIĘ LUDZIE

Urząd statystyczny obliczył, że w roku 1929 wstąpiło w związki małżeńskie w Polsce 300.625 par.

Jest to rekordowa liczba w okresie ostatniego dziesięciolecia.

Wiek wstępujących w związki małżeńskie mężczyzn był przeważnie 25 lat, kobiet 21 lat. Nie brakło też siedemdziesiątki i wyżej.

### DZIWOLĄG

W gospodarstwie mistrza rzeźnickiego Kollińskiego w Poznaniu urodziło się cielę o sześciu nogach.

Piąta i szósta noga wyrosły między łopatkami.

Cielak jest zupełnie zdrów.

### ARESZTOWANIE HANDLARKI ŻYWYM TOWAREM.

Policja w Tczewie aresztowała na dworcu 36-letnią Walentynę Zabierowską, handlarkę żywym towarem.

Uprawiała ona ten proceder już od dłuższego czasu.

Obecnie aresztowano ją, kiedy zamierzała wywieźć 16-letnią Julię Poniatowską z Radostowa.

Zabierowską odstawiono do więzienia Sądu Okręgowego w Toruniu.

### ZAMACH NA POCIĄG.

Dn. 16 b. m. o g. 3-iej między stacjami Kostuchna — Tychy w katowickiej dyrekcji kolejowej, na 11 kilometrze usiłowano dokonać zbrodniczego zamachu na linje kolejowe przez podłożenie pod nią materjału wybuchowego.

Zamach się nie udał, gdyż, dzięki czujności posterunków kolejowych, materjał ten w porę usunięto.

Policja ujęła sprawców zamachu.

### PRZEDCHISTORYCZNE MURY.

Podczas robót konserwacyjnych na górze zamkowej w Wilnie, natrafiono na ślad dotychczas nieznanych murów o wielkiem znaczeniu historycznem.

### KATASTROFA AUTOBUSOWA.

W dniu 18. 5. 30 r. o godzinie 5-ej m. 30 autobus Lublin-Kraśnik -Ostrowiec Nr. 74,186 jadąc z Lublina w pełnym biegu z 11 pasażerami uległ katastrofie, na szosie Wilkołaz, wpadając do rowu.

Trzy osoby ranne, samochód uszkodzony. Przyczyną katastrofy było usunięcie się koła z osi.

**Wł. Ort.**

# Wiąz staruszek

W parku maj. Węchadłów własność sejmiku Pińczowskiego, między innemi drzewami staremi, znajduje się wiąz olbrzymich rozmiarów.

Wiąz ten na wysokość 1½ m do 2 m. od ziemi jest zbieżysty i rozwidlony. Obwód tego olbrzyma w piersnicy wynosi 9,50 m., średnica zaś 3 m.

Od samej szyji korzeniowej okryty jest dużemi „gulami", coś w rodzaju czeczotki, a odnogi jego mniejszymi naroślami, na których widoczne sa krótkie małe gałązki.

Konary tego staruszka-wiąza przez wichry i burze conajmniej przed wiekiem zostały obłamane, tak że sterczą po nich dziury olbrzymich rozmiarów, przez które widać wnętrze drzewa spróchniałe.

U dołu kora jest tak popękana, że przez szczeliny może się do wnętrza przedostać człowiek.

To też tamtejsi mieszkańcy całemi furami wydobywają ze środka tego wiąza próchno, które jednak tak jest twarde że trzeba je rąbać.

Czasami wiąz ten nocami fosforyzuje (świeci) i w skutek tego powstała legenda, że w środku jego znajdują się pieniądze, które co jakiś czas muszą się przepalać.

Stąd prawdopodobnie pochodzi przyczyna dla której wnętrze wiąza bywa nocami rozkradane.

Na wysokości 6 do 8 m. poodrastały nowe konary które obecnie przedstawiają się dość imponująco, należycie ugałęzione, a drobne gałązki pokryte bardzo licznymi pączkami liściastemi i kwiatowemi.

Liczne gruczoły i narośla, zdolność wytwarzania korka w miejscach pęknień i uszkodzeń, ogromne nowe konary, wreszcie 20 słojów w 1-ym dm. jakie można zaobserwować na popękanych naroślach świadczą o wielkiej sile żywotnej tego wiąza-staruszka.

Co do wieku tego drzewa trudno dać określoną cyfrę. Biorąc jednak porównanie do innych drzew ściętych w tym-że parku, które wykazują około 120 słojów w 16 cm. i uwzględniając nadmiar zgrubienia pnia od dołu przez wytworzenie narośli, wiek wiąza można w przybliżeniu określić na 700 do 750 lat.

W tym samym parku rośnie bardzo wiele młodszych wiązów, jednak sądząc z wyglądu wiek niektorych można by określić na 200 do 300 lat. O ile te drzewa także odziedziczyły własność wiąza staruszka, jest nadzieją że i one przy odpowiedniej pielęgnacji dożyją 700 lat wieku.

Ze względu na rzadkość okazu przyrody wiąz ten należałoby otoczyć opieką.

W pierwszym rzędzie należy zabezpieczyć przed dalszym psuciem sie wnętrza przez zamurowanie, czy zacementowanie dziur powstałych wskutek odłamania konarów.

Nie należałoby zbytnio obciążać drzewa materjałami ciężkiemi (cement, piasek, kamienie), lecz jedynie zabezpieczyć go od przenikania do wnętrza wody deszczowej.

Aby uniemożliwić dostęp do drzewa zabobonnej ludności, poszukującej w próchnie pieniędzy, należy otoczyć pień kilkoma pierścieniami drutu kolczastego.

W ten sposób będzie można ten ciekawy i rzadki zabytek przyrody może na długie jeszcze lata zachować.

(—) W. Wiązecki.

# Sprzęt koniczyny

Deszcze padające u nas często w czasie sprzętu koniczyny utrudniają nam sprzęt i ujemnie wpływają na jakość tej paszy.

Praktycznym sposobem sprzętu koniczyny jest niedosuszanie jej „na pieprz" t. j. do zupełnego ususzenia łodyg, gdy się dadzą przekruszyć w rękach, lecz zwoże nie, gdy koniczyna przy dotknięciu ręką jest już sucha.

Unika się przez to wykruszenia drobnych listków, które zawierają najwięcej części pożywnych.

Aby zapobiec zagrzaniu tak zwiezionej koniczyny w stogu czy w stodole, przekładamy ią warstwami suchej zdrowej słomy — naj lepiej jarej, dając furę słomy na furę koniczyny.

Każdą warstwę koniczyny solimy — biorąc 3 — 4 kilo soli na furę koniczyny.

Tak obrana koniczyna, choćby nawet po kilku dniach zagrzała się w stodole, nie zepsuje się.

Przybędzie nam przez to doskonałej paszy, gdyż słoma nabierze koloru i zapachu od koniczyny i bydło, oraz konie jedzą ią bardzo chętnie.

# Obróbka buraków

Zasadniczym warunkiem wysokiego plonu buraków jest obróbka dokonana w porę.

Aby ją było można wykonać na czas wykonać, musi ona być ułatwiona przez uprzednie wyczyszczenie roli. Przerywka winna być dokonana iaknajwcześniej — ostatecznym terminem przerywki jest 1 czerwca.

By przerywkę przyśpieszyć z dobrym rezultatem w niektórych okolicach przecina się rzędy buraków co 6-8 cali motyczką o szerokości ostrza również 6-8 cali, zależnie od odległości, w jakiej się chce mieć pojedyncze buraki.

Po dokonaniu przecinki całego pola, przystępuje się dopiero ręcznej przerywki.

Przecinka wpływa doskonale na skruszenie skorupy, więc również i na zatrzymanie wilgoci w roli.

Przy obróbce buraków ważnem jest pozostawienie przerwanych buraków (o ile nie zostaną użyte do flancowania), czy też wyplenionych chwastów między rzędami luźno — nie nakupach. Przyczynia się to do tak pożądanego ocienienia roli (AROL).

# Otwarcie Sejmu Sląskiego

### odbędz e się 27 maja

Pierwsze posiedzenie Sejmu Śląskiego odbędzie się we wtorek, dnia 27 maja b. r.

Posiedzenie to imieniem rządu otworzy p. wojewoda Grażyński.

Na tem posiedzeniu wybrany będzie marszałek sejmu i czterech jego zastępców, oiraz sześciu sekretarzy.

Wybrany marszałek wyznaczy następnie najbliższe posiedzenie sejmu, na którem wojewoda Grażyński wygłosi przemówienie budżetowe, oraz przedstawi program śląskiego Urzędu Wojewódzkiego na rok 1930-31.

# Handel zagraniczny Polski

W miesiącu kwietniu b. r. przywiezioon do Polski 281.658 tonn towarów o wartości 179.415.000 zł. Wywieziono 1.353.640 tonn, wartości 208 milj. 949.000 zł., w kwietniu wyniosła 29.534.000 zł. (w marcu 26 milj. zł.).

W porównaniu z poprzednim miesiącem przywóz zmniejszył się o 15.543.000 a wywóz o 12 milj. zł.



# Kronika zagraniczna

### ROZBOJE w CHINACH.

Banda rozbójników chińskich, składająca się z 4 — 5 tysięcy bandytów, napadła na miasto Jungjang i wymordowała przeszło 50 tysięcy ludzi, splądrowała domy i zabrała kilkaset zakładników, żądając za nich wysokiego okupu. Straszny pochód tej bandy znaczą zgliszcza i strumiene krwi.

### ZIEMIA PĘKA

W Niemczech, w pobliżu Brunświku zalały wody kopalnię soli po tasowych w Wienenburg.

Równocześnie zaznaczyło się lekkie trzęsienie ziemi, potworzyły się olbrzymie łcje, ziemia poczęła się zapadać.

Wśród grzmotów, podbnych do huku przy trzęsieniu ziemi, rozsypały się w gruzy domy, wywracały się słupy telegraficzne, zapadały się ogrody i gościńce.

W pewnej chwili zniknął nagle nasyp kolejowy z torem. W czeluściach, które się po nim otwarly na głębokości około 100 metrów, zmieścilby się z pewnością wielkich rozmiarów kościół. Masy ziemi dotychczas się nie uspokoiły.

Na gościńcach i ulicach miasteczka pojawiają się nowe rysy i szczeliny.

Prawie cała ludność 5 - tysięcznego masteczka obozuje pod gołem niebem.

### 3 — LETNIA PODRÓŻNICZKA

„Bądźcie dobrzy dla mnie. Mam trzy lata. Mama umarła, jadę do tatusia do Saskatoon. Jestem sama na świecie, więc bądźcie dobrzy dla mnie."

Taki napis widniał na kartonie, przyczepionym do płaszcza pewnej małej dziewczynki, Janki Baxter, która na pewnym statku angielskim odbywała daleką drogę z Anglji do Ameryki.

Dziecko rzeczywiście jechało zupełnie samo, gdyż matka jego, która również za kilka miesięcy miała udać się do Kanady, niedawno umarła.

Jankę, nie mającą żadnych krewnych, zajęli się dobrzy ludzie i wyprawili ją w drogę do ojca.

Na statku dziewczynka była ulubienicą wszystkich i chyba nigdy w swem krótkiem życiu nie była tak pieszczona, jak podczas swej podróży przez ocean.

## Przewodnik po Warszawie

**Tanio, wygodnie, praktycznie.**

**Gdzie się zatrzymać po przyjeździe**
Hotel „Grand" ul. Chmielna 5.
Hotel „Savoy" Nowy Świat 58.

**Gdzie się wykąpać?**
**Kąpiele „Djana"** — Chmielna 13 **tel.** 505-80 i 36-10. We czwartki łaźnie dla pań.

**Gdzie kupić obuwie?**
F-ma „St. Pietruszewski" — ulica Warecka 11.

**Gdzie kupić okulary?**
Firma „Stanisław Słowikowski" ul. Świętokrzyska 20.

**Gdzie obstalować palto i ubranie?**
St. Kotlewski, Wspólna 65a.

*GDZIE STARE FUTRO PRZEROBIĆ, LUB NOWE OBSTALOWAĆ? M. Lachowicz, Chłodna 8.*

**Dokąd pójść wieczorem?**
*Kino - Teatr „CZARY" — Chłodna 29. Na scenie wielka rewja artystyczna — 16 osób.*
**Kino „CASINO"**, Nowy Świat 50. Pierwszy polski film dźwiękowy.
**Kino - Teatr „Helios"** — Wolska 8. Na scenie występy artystów.
**Kino-teatr „KOMETA"**, Chłodna 49. Na scenie występy artystów.
**Kino-Teatr „ZNICZ"** — Śniadeckich 5; **Na scenie: Rewja artystyczna**
**KINO-REWJA „MIGNON"** — **Marszałkowska 81b.** Nowy wspaniały program na ekranie i scenie.
**Kino-teatr „LUX"**, Elektoralna 21. **Na scenie występy artystów.**
Kino teatr „GLOB" ul. Chłodna 12.
**Teatr świetlny „SOKÓŁ"**, Marszałkowska 69.
*Kino-teatr „TOMBOLA"*, Marszałkowska 34.
**Kino-teatr „ŚWIT"**, Wolska 14. Na scenie występy artystów.
**Kino - Teatr „WISŁA"**, ul. Tamka, „GRZESZNA MIŁOŚĆ"



# *MAJOWA NOC*

*Już słońce zachodzi za ciemny bór,*
*Już umilkł skrzydlaty śpiewaków chór*
*A w ciszy wieczornej szmer dziwny drzew*
*Czarowny, nieziemski, odtwarza śpiew*

*To westchnień świątynia, świątynia dum,*
*Z jej sklepień liści — tak rzewny szum,*
*To niby jęk duchów i modlitw szept*
*Gdy płynie z cienistych konarów pletw.*

*I gwiazdki już wyszły na nieba strop*
*I księżyc swych świateł rozrzucił snop,*
*Swych bladych promieni na ziemi*

*I przyszła noc czarów — minął już dzień.*

*Chwilami już tylko tajemny dźwięk,*
*Lub nocnych owadów muzyczny brzęk*
*Przerywa tę ciszę kojących tchnień*
*O! nigdy tych dziwów nie da nam dzień.*

*Słońce już zaszło za ciemny bór,*
*Dawno śpi ptaszął skrzydlatych chór*
*A piękno rozlewa poezji moc,*
*Ach, bo, to majowa, majowa noc.*

*STEFAN CZĘŚCIK*

# Giełda

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

**Warszawa.** — Pszenica 42.50, żyto 17.75, jęczmień browar. 24.50, jęczmień na kaszę 21.00, owies 17.00, mąka pszenna luksus 74.50, mąka pszenna 0000 64.50, mąka żytnia pg. typu przepisowego 34.50, otręby żytnie 10.50, łubin mielony 24.50.

**NABIAŁ.**

Masło wyborowe I gat. 5.00, masło mlecz. deserowe II gat. 4.70, masło mlecz. osełkowe 4.30. Śmietana za 1 kg. 3.20, ser biały twarogowy za 1 kg. 2.00, ser śmietankowy 4.00, mleko surowe za 1 litr — 0.35, jaja świeże za sztukę 0.13, jaja wapnowane za sztukę 11.

**BYDŁO I TRZODA.**

**Ceny oznaczone w złotych za 1 kg. żywej wagi.**

Woły pełnomięsne 1.24 — 1.30, woły młode do 3 lat 1.14 — 1.18, krowy wytuczone pełnomięsne 1.18 — 1.22, krowy tuczone mięsiste 1.06 — 1.10, krowy miernie odżyw. 0.76 — 080. Jałówki wytucz. pełnomięsne 1.24 — 1.30, jałówki miernie odżyw. 0.90 — 0.96, cielęta najprzedniejsze tuczone 1.30—1.36, cielęta tuczone 1.20 — 1.28,

# Dręczące pytanie

Każdy z nas, posiadających rodzinę wie dobrze, że zadaniem naszego życia są troski, zabiegi, wysiłki i praca na rzecz dostarczenia rodzinie środków egzystencji, żywności, mieszkania, ubrania, nauki dzieci, zdrowie — oto poszczególne pozycje naszego budżetu.

Niewiele tam miejsca zajmują nasze osobiste potrzeby, wydatki, przyjemności. Nasza osoba jest na dalszym planie.

A teraz postawimy sobie pytanie, jakby ta nasza rodzina dała sobie radę sama, bez nas, gdyby nas nie stało?

Jest to pytanie, które winniśmy postawić i na które winniśmy znaleźć odpowiedź.

Czy jasno zdajemy sobie sprawę, że obowiązkiem naszym jest nietylko zapewnienie rodzinie egzystencji w dniu dzisiejszym, ale także zapewnienie jej spokojnego Jutra do naszych obowiązków należy?

Jest to jedna jedyna możliwość dobrego rozwiązania tego dręczącego nas zagadnienia, a mianowicie wytrwałe, przymusowe oszczędzanie na rzecz *Ubezpieczenia życiowego* zawartego w P.K.O.

Co miesiąc opłacane składki ubezpieczeniowe, po latach kilkunastu stworzą poważniejszy kapitał, który zabezpieczy spokojny byt rodzinie.

Zróbmy to niezwłocznie, bo życie ucieka.

W każdym urzędzie pocztowym bez żadnego trudu, bez badania lekarskiego, można zawrzeć ubezpieczenie życiowe P. K. O.

Rodzina nasza ma prawo wymagać tego od nas, bo żyjemy i pracujemy dla niej.

Ojcowie rodzin, weźcie to do serca!

*Lubicz.*



CENA „POLSKI LUDOWEJ":

| | |
|---|---|
| [illegible] | [illegible] |
| Półrocznie | Zł. 4.— |
| Kwartalnie | Zł. 2.— |

W Ameryce kwartalnie 1 dolar,
we Francji 15 franków kwartalnie.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750.

CENY OGŁOSZEŃ:

| | |
|---|---|
| Cała strona | Zł. 360.— |
| 1/2 „ | Zł. 180.— |
| 1/4 | Zł. 90.— |
| 1/8 | [illegible] 45.— |
| Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr., w [illegible]kście | — gr. 45 |
| Drobne za wyraz | — gr. 20 |

**Redaktor i wyd. Marjan Częścik.** Druk. „ARS", Warszawa Sienna 33, tel. 106.25. Redaktor odp. **Bolesław Pustelnik**